GAZETA KRAKOWSKA

N^ro 61.

We Srzodę Dnia 31. Lipca 1799.

Z Krakowa d. 30. Lipca.

W tych dniach przechodziło przez Myślenice 3 kolomnami korpus emigrantow Francuzkich pod Xięciem Kondeuszem będących na żołdzie Rossyyskim, dla działania znowu w teraźnieyszey woynie. Przy nim znayduie się 2000 woyska Rossyyskiego pod jenerałem Bauer. Xżę Kondeusz znayduie się sam przy swoim korpusie.

Z Wiednia d. 24. Lipca.

Z Strony gubernium niższey Austryi wyszło następuiące obwieszczenie: " Na ostatnie oznaymienie tyle się chirurgow meldowało, że iuż niemi dostatecznie są szpitale armii opatrzone. Nacisk ten iest iasnym dowodem, iak każda klassa mieszkańcow iest skora do poświęcenia się na usługi oyczyzny. Doktorowie i chirurgowie mogą odtąd swoie cywiine zatrudnienia i nauki spokoynie kontynuować, a na przyszłość zamawiaią się ich usługi przy armiach. Z tym wszystkim, gdyby ktory młody chirurg pragnął się ieszcze poświęcić polowey służbie, ma się tymczasowo zgłosić, imie iego będzie zanotowane, a za naypierwszą porą, będzie z ukontentowaniem umieszczony. W Wiedniu d. 6 Lipca 1799.

Arcy Xżę *Karol* zaszczycaiąc swemi względami nawet wśrzod szczęku broni każde uzyteczne w naukach przedsięwzięcie, napisał do zasłużonego wydawcy, wszędzie z oklaskiem przyiętego, pracowitego *Dykcyonarza topograficzno pocztowego wszystkich mieysc Cesarskich dziedzicznych kraiow*, P. Krystyana Crusius, kontrolora głowney expedycyi deliżansu, z powodu tego dzieła następuiący łaskawy list z głowney swey kwatery Kloten: " Osobliwiey Kochany! List WMPana pod d. 4 t. m. pisany odebrałem z kontynuacyą iego dykcyonarza topograficzno pocztowego, i bardzo mu za niego dziękuię. Ile chwalę to użyteczne przedsięwzięcie, tyle będzie mi miło w każdey okazyi wesprzyć Jego usiłowanie, i okazać mu moię przychylność, z ktorą zostaię.

W^mPanu dobrze życzliwy.

Z Kloten d. 17 Czerwca 1799

A. Karol, F. M.

Z dnia 14 na 15 t. m. w nocy zostały

podług doniesienia F. Z. M. Kray z przodu przed Mantuą rowy otwarte; roboty tak dalece nie były od nieprzyiaciela postrzeżone, iż wystawiane na dzień nieprzyiacielskie widety zadziwiły się nad wszczętą w nocy paralelą. Po uczynionym doniesieniu i przedsięwziętym przez nieprzyiacielskich officyerow rekognoskowaniu, któremu się z naszey strony spokoynie przypatrywano i roboty pilnie daley prowadzono, zaczęto ze wszystkich szańcow strasźliwie ognia dawać z armat i bomby rzucać, iednak nie zabito nam tylko 2 ludzi i 2 raniono, ponieważ od rana ieszcze wszyscy siedzieli w ziemi. — Paralela z 3 długiemi kommunikacyami była gotowa, tylko nie miała ieszcze dosyć szerokości, i potrzeba ią było opatrzyć wysypami i batteryami przeciw wycieczkom, nad czym pracowano d. 15 we dnie i wnocy. — Dnia 16 z rana był nieprzyiacielski ogień, który cokolwiek w nocy zelżył, ieszcze mocnieyszy, mimo iednak tego postanowił F. Z. M. *Kray* następney nocy otworzyć drugą paralelę od wzgorku Osteria aż do placu Bellfiore. W nocy niewiele dawano z fortecy ognia, lecz zrana znowu był mocnieyszy; nasi robotnicy byli zatrudnieni rozszerzeniem drugiey paraleli, opatrzeniem iey wysypami, i batteryami.

Przed cytadellą Alessandryyską były iuż, podług doniesienia ienerała iazdy Melas, d. 14 kommunikacye za batteryami porobione, przeciw wycieczkom zasłony poczynione i powiększey części na batterye armaty zatoczone. Tego samego ieszcze dnia kazał F. M. L. hrabia Bellegarde nieprzyiacielskiego kommendanta tey cytadelli, ienerała Gardan, do poddania się wezwać, lecz odebrał odpowiedź, iż ustawy iego kraiu i honor nakazuią mu bronić tego miesca. Dnia 15 o godzinie w pół do 4 zaczęto z 21 batteryy do cytadeli strzelać, i iak ienerał Melas donosi, zapalono nieprzyiacielowi granatowy magazyn i koszary. — Dnia 16 wnocy wyruszono z naszey strony z pierwszey paraleli i zbliżono się z robotą o 260 krokow ku palisadom. Strata nasza wynosiła w przeciągu tych 24 godzin 8 zabitych i ranionych ludzi.

Nieprzyiaciel opuścił iuż całe południowe Włochy, a nawet Liworno; patrole nasze zachodzą do Florencyi, Pistoia i do okolic Luki, gdzie ma ieszcze garnizon z 2000 Francuzow zostawać. Reszta pobitey Macdonalda armii miała się po nad brzegami przez gory cofnąć i w okolicach Genui z Moreau złączyć. — W małym okręgu Genueńskim Riviera gdzie się nieprzyiaciel mieści, cierpi wielki niedostatek żywności, a gdzie się podiazdy iego dla zabrania oney pokażą, są przez zbroyny lud napadane i rozpędzane. — Z Florencyi przybyło 23 Piemontckich offcyerow i 361 prostych, stoiących tam garnizonem, iako dezerterow do Reggio; ci potwierdzaią także zupełne cofnienie się nieprzyiaciela z południowych Włoch, i dodaią ieszcze, że Anglicy zabrali wiele okrętow z kosztownościami, które Francuzi na przod wysłali.

Z Konstantynopola donoszą, iż w listach z Jaffy pod d. 30 maia odebrano autentyczną wiadomość, że Buonaparte po przypuszczeniu 12 mocnych szturmow do Akry, przymuszonym się znalazł opuścić oblężenie tego miasta, umykać do Gaza, z kąd głębiey udał się w kray; przez cały zaś marsz ścigali Arabowie resztę iego piękney i ćwiczoney armii aż do Egiptu.

Potwierdza się, że go to oblężenie nietylko 18,000 ludzi, 8 jenerałow, wybor iego armii kosztowało, ale nadto, że okolice między Akra i Gazą zasłał choremi i ranionemi. Reszta iego artyleryi została w Jaffa zaambarkowaną, dla przewiezienia iey do Damietty; lecz gdy kommendant okrętu nie miał ani wody, ani żywności, popłynął ku eskadrze Angielskiey, krążącey w tamtych okolicach, poddał iey się dobrowolnie, i znalazł u niey wszelką pomoc. — Z tąd można sobie wystawić, iaki los czeka wkrótce bywszego Alexandra wielkiego, iak go iuż iedno Francuzkie pismo nazywa. Dziennik woinych ludzi przywodzi iawne nieukontentowanie, że więcey nie słychać publiczney pochwały armiow, któreby się wczym oyczyznie zasłużyły. Owszem (dodaie tenże dziennik) zostaiemy w smutnym oczekiwaniu usłyszenia wkrótce, że armia Betleemska nie zasłużyła się oyczyznie — W dzienniku Spectateur du Nord czytamy między innym wypis z listu Alexandryi, w którym mowi, że Francuzcy badacze natury zatrudniaia się czynnie w Egipcie swemi przedmiotami. Gornicy nieznaleźli tam nic ważnego; ale uczeni odkryli w wielu mieyscach wyższego Egiptu kilka tysięcy naypięknieyszych kolomn Egipskich z granitu i marmuru, które były pieskiem Nilu przysypane. Między temi są naywiększey uwagi godne kolomna *Pompeiusza* i obeliszki Kleopatry, na których znayduią się naypięknieysze hieroglify i które przez dawność czasu naymniey na swoim przepychu niestraciły. Astronomowie wystawili na swoie obserwacye dwie murowane wieże, a indzenierowie zrobili plan Alexandryi i całey okolicy. O morowey zarazie wzmiankuie ten list, że ona tam nie czyni takiego wrażenia iak w Europie; chodzą spokoynie po tych nawet ulicach, gdzie ta choroba grasuie, a naywięcey chorych umiera z niedostatku pomocy, ponieważ strach iest daleko większy, niżeli sama choroba, co tamteysi lekarze iednostaynie przyznaią. Jak tylko Francuzi tam przybyli założono lazaret między dawną wyspą Pharos i wniyściem do starego portu.

Z Berna d. 2. Lipca.

Na dniu 27 przyszło iak mowią w okolicach Zug do bitwy; lecz iey szczegoły nie są nam wiadome. Od strony Zurich Francuzi posyłaią swoie patrole aż do Sihl, co bywa powodem do utarczek pomiędzy przedniemi strażami. W Walais zupełna spokoyność panuie, pomimo obozu, przy Sierre, ma bydź niebawnie oboz inny w niższym Walais założony.

Wielu z naszych prawodawcow wyraźnie okazuią swoie nieukontentowanie z powodu, że obywatel Ochs nie iest ieszcze aresztowanym. Utrzymuią że znayduią się pisma ktoreby krok takowy dostatecznie usprawiedliwiły. Oskarżaią tego bywszego dyrektora, że był przyczyną rozpruszenia się woyska Szwaycarskiego, które niedostatek żołdu i żywności sprawiły. Dziennik nasz urzędowy mowi w tey mierze:

" Wiele naznaczaią przyczyn złożenia tak nagłe przez obyw. Ochs dyrektorskiego urzędu. Za pierwszą kładą, że dyrektoryat Francuzki żądał tego; lecz zapomniano, że Rapinatow nie masz więcey w dyrektoryacie Francuzkim, i że teraźnieysi Rządcy rzpltey Francuzkiey nie rozpoczynaliby swoiego urzędowania od zadania ciosu niepodległości rzpltey Hel-

)2(

weckiey. Drugim tego powodem było iak mowią, że obywatel Ochs chętnieby był uczynił krok takowy, w nadziei zagładzenia tego którego dokonał w miesiącu czerwcu 1798 i pogodzenia z rządem ludzi których zasiadanie iego w dyrektoryacie niespokoynemi czyniło. Lecz ci którzy znaią obywatela Ochs wiedzą, że wprowadził się na mieszkanie do pałacu Erlach aby iak Statuder panował, nie zaś, aby iako bywszy urzędnik z niego wychodził. Trzecią nakoniec ma bydź tego przyczyną, że obywatel Ochs nagle wezwanym został do wyboru, między złożeniem natych miast, lub czekaniem niebawnego przeciw sobie zaskarżenia." Oto są niektóre wyiątki z poselstwa dyrektoryatu o położeniu Helwecyi:

"Spoźnienie w zaprowadzeniu systemy skarbowey, szkodliwe wydało skutki, ponieważ potrzeba ią było wykonywać w ten czas, kiedy zamiary zlechętnych iuż swego celu dopięły; mnożyły się zawady i opory w wypłacaniu, a wydatki powiększały się w sposobie okropnym. Obywatele prawodawcy! Dozwoliliście dyrektoryatowi summ znacznych użyć; lecz powinien wam oświadczyć, że te summy w większey części były zawodnemi, i że skarb publiczny od dawnego iuż czasu iest w niemożności ich wypłacenia. Nagłe nasze potrzeby skłaniały dyrektoryat wykonawczy do proponowania wam wiele razy nadzwyczaynych środkow dla ich zaspokoienia; z tych niektóre zyskały wasze potwierdzenie, lecz w powszechności, nigdy skutek nadzieiom naszym nieodpowiedział. Lud z zwłoką płaci, albo wcale niepłaci, a nie dostatek powiększa się w miarę wzrastaiących potrzeb i niebespieczeństw oyczyzny, lub zmnieyszaiących się iey źrzodeł. Narod iednak Helwecki nie iest przywiedziony do niemożności. Posiada on ieszcze dostateczne źrzodła, lecz samoistność i łakomstwo iednych, niechęć drugich, a oziębłość i oddalenie wszystkich od użycia wielkich środkow korzystać z nich nie dozwalaią. Dyrektoryat wykonawczy zatrudnia się bezustannie środkami, dążącemi do pokonania zawad, przeszkadzaiących wpływowi dochodow z podatkow do skarbu publicznego; lecz w swoich usiłowaniach mało nadziei pokłada; poki nieczułość z oziębłością będą w porządku dziennym. Obywatele Prawodawcy! Nie można iuż dłużey oszczędzać tych którzyby chcieli bieg rewolucyi wstrzymać. Samoistni i zlechętni wszystkich klas bez roznicy powinni się dowiedzieć, że nie masz dla nich zbawienia tylko służąc rzpltey. — Niemasz woyska bez skarbu, oto iest czego my teraz doświadczamy. Dyrektoryat wykonawczy nie może was uwiadomić dokładnie o stanie i liczbie woysk naszych, tyle dyzercye rachunek iego czynią niepewnym. Wie on tylko że armia Renu przewiedziona do 5000 ludzi naygwałtowniey potrzebuie bydź na nowo urządzoną, wyćwiczoną, i ściśley poddaną karności. Szeregi iey mogłyby bydź bez wątpienia dopełnione przez przymuszenie dezerterow do powrocenia pod swoie sztandary; lecz poki skarb publiczny nie będzie w stanie dostarczyć na ich potrzeby, dyrektoryat wykonawczy wstrzymać się musi od użycia tego kroku, ktory spokoyność publiczną narażałby na niebespieczeństwo. Przed wszystkim potrzeba nayprzod zapłacić żołd zaległy, i zapewnić na każdy miesiąc

przodem wypłacenie żołdu następnego. Na zaagleniu więc, do zapłacenia uchwalonych podatkow gruntuie się dzisiay cała trudność. Ten sam stan przykry czuć się daie w innych wydziałach rządu. — Żywność iest zapewnioną na miesięcy kilka przez magazyny które ieszcze pozostały, przez te, które Francuzi maią założyć na utrzymywanie woysk swoich i przez artykuł przymierza handlowego, dozwalaiącego w każdym czasie wywieść z Francyi 200,000 cetnarow zboża. Powiększmy tylko nasze usiłowania dla przeszkodzenia zaięciu reszty kraiu naszey rzpltey, zgromadzmy ze wszystkich stron broń, ammunicye i woysko, umieymy korzystać z źrzodeł kraiu niedaiąc się zastraszyć błahym i próżnym skrupułom. — Obywatele prawodawcy! na samym iedynie woysku w tym momencie powinna polegać nadzieia oyczyzny. Na dopełnienie więc woyska, na zabespieczenie od przykrych potrzeb naszych obrońcow, wszystkie nasze starania łożyć powinniśmy."

Z Paryża d. 12. *Lipca.*

Umieszczony w tuteyszych pismach list z głowney kwatery Włoskiey naszey armii, zawiera w sobie między innym, co następuie: "Co za nagła odmiana; nadzieia nasza widzieć połączone armie Macdonalda i Moreau iuż zniknęła! Dywizya jenerała Victor, ktora miała przy Placencyi podać obiema armiam ręce, także pobitą została i cofaiąc się przez gory Genueńskie wiele ucierpiała. Moreau, który w d. 20 tak znaczne odniosł korzyści nad Bellegardem, musi odstąpić owocow swey wygraney i cofnąć się znowu do Genui, gdzie dziś wieczor z armią stanie. Macdonald trzymał się bardzo walecznie, ale Suwarow z przybyłem korpusem Rossyyczykow zadecydował zwycięztwo. Austryacy i Rossyanie nie ustępuią nam teraz w niczym: rowna waleczność, rowna zaiadłość. Korpus Polakow miał bycź z jenerałem Dumbrowskim poymany; to by dla nas było nieznośną stratą, gdyż Polacy potykaią się gdyby Lwy. Skutki z porazki Macdonalda są nie wyrachowane: iakże nadgrodzić tę stratę? czemusz bywszy dyrektoryat nie posłał dawno posiłkow? Zdaie się iak gdyby chciano poświęcić armie we Włoszech. *Z* drugiey strony dowiaduiemy się z naywiększym nieukontentowaniem, że cytadela Turyńska poddała się, zapewne z boiaźni lub zdrady. Wniyście i weyście z Włoch przez Szwaycaryą, i przez gorę Cenis iest nam teraz odięte, a korpus oblęgaiące cytadelę Turyńską pomnożyło liczbę nieprzyiacioł, z któremi walczyć mamy. Zdawałoby się, iż wszystko nieszczęście musiało się na naszą Włoską armią zebrać; w tym momencie krąży Angielska flotta od 28 żaglow między Libornem i Tulonem; wczoray znaydowała się na wysokości tuteyszego portu, i posłała propozycyą, iż chce 1000 do 1200 Francuzkich ieńcow na słowo wysadzić, że nie będą w tey woynie przeciw Anglii, ani iey sprzymierzyńcom służyć. Ludzie ci zostali na 3 fregatach i 1 kutrze zabrani, płynąc z wiadomościami od Buonapartego z Egiptu. Po 45 dniowey żegludze maiąc iuż do Tulonu zawiiać, zostały od flotty Angielskiey poymane. Co się stało z Francuzką flottą nie wiemy; znaydowała się moment w Genueńskich wodach, ale nagle zniknęła. W Genui panuie naywiększy niedostatek żywności, a teraz tam ieszcze przybywa armia Mo-

reau. Genuenczykowie są bardzo zatrwożeni. Od strony morzą nie możemy żadnych dowozow dostać, a to co Moreau przy postępowaniu na przod zebrał, nie wystarczy dla iego samey armii ledwie na kilka dni. Miało bydź w proiekcie; że się Moreau miał w Toskańskie cofnąć i tam się z Macdonaldem złączyć, ale proiekt ten wielu podpadał trudnościom. Z drugiey strony rozpuszczaią, że cofnienie się nawet do Francyi iest bardzo trudne, ponieważ w tyle miało 8000 Austryakow do Savona postąpić, dla zajęcia nam przepraw. Z tym wszystkim całe nasze zaufa nie pokładamy w Moreau."

Inny list pod d. 30 czerwca umieszczony w dzienniku *Clef du Cabinet*, mieści w sobie między innym: "Jenerał Macdonald cofaiąc się stanął d. 28 czerwca w Pistoia. Przez wschodnie okolice Genueńskich brzegow zostaie ieszcze kommunikacya między armiami Macdonalda i Moreau otwarta. Dywizye Lapoype i Victor trzymaią wąwozy Apeninow osadzone, i bronią drogi Corniche nazywaney, która iest nader ważna, gdyby się Francuzom przyszło cofać, iednak nie mogą przez nię tylko poiedynczo ludzie przechodzić, artylerya nie może bydź prowadzona. Jenerał Moreau znayduie się tu; lecz powrot iego armii pomnożył bardziey panuiący tu niedostatek żywności. Do okolic przeprawy Corniche posłano ieszcze więcey woyska, dla zabronienia nieprzyiacielowi przecięcia Francuzom przez Oneglia i Savona cofnienia się. Teraz wszystko na tym zawisło, nie dopuścić mu wykonania tego proiektu."

Z Nicei donoszą pod d. 1 lipca, że 1200 maytkow i żołnierzy, których Angielska flotta przy Tulonie na 4 Francuzkich okrętach zabrała, na ląd wysadzonemi zostali i do Villafranka przybyli, gdzie kwarantynę wysiaduią. — Jenerał Marbot, bywszy członek rady starszych, został od dyrektoryatu kommendantem 17 dywizyi w Paryżu mianowany, na mieysce jenerała Joubert, który tę kommendę złożył, maiąc iak ciągle słychać, obiąć nad Włoską armią kommendę. --- Jenerał Macdonald poiechał na urlop do Francyi, dla poratowania zdrowia. — Jenerał Lefevre, który na swoie rany wyleczonym został, iest kommendantem części armii Reńskiey w okolicach Worms mianowany. — D. 29 czerwca poszedł jenerał Grenier w 10,000 ludzi z Nicei, dla zluzowania jenerała Musnier w Coni. --- Z 900 popisowych, którzy z Bourges wyszli, uciekło w drodze 332, którzy co dzień mordy popełniaią. — D. 27 czerwca attakowali Austryacy i Rossyyanie Piemontskie miasto Fenestrelles na granicy Francyi. Twierdzy tamteyszey odcięto kommunikacyą z Francyą; lecz iest na połtora miesiąca w żywność opatrzona, i znayduie się tam 1200 artylerzystow.

Z Balony donoszą pod d. 1 t. m. "Wczoray przebiegał tędy kuryer z Kartageny. Podług iego wyznania weszła Francuzka flotta od 22 liniowych okrętow d. 23 czerwca do Kartageny. W krotce zaś nią nadeszły 3 Francuzkie fregaty i 1 kuter z Tulonu. Z Hiszpańską flottą admirała Mazaredo będzie ta flotta, która ma w krotce razem na morze wyyść, 40 liniowych okrętow procz fregat mocna." W liście iednego officyera z Francuzkiego okrętu pisanym d. 24 czerwca z Kartagieny, czytamy: "Wczoray przybyła tu nasza flotta. Złączenie się z Hiszpańską flottą

wielką wnes i w Hiszpanach sprawiło radość. Względem dalszego przeznaczenia flotty panuie n.ywiększa taiemnica." W poźnieyszym liście do 26 czerwca z Kartageny donoszą, że 15 liniowych okrętow Angielskich bl.kuią tamteyszy port, i te są dostateczną siłą do zabronienia wyścia obu flottom, ponieważ wniyście do tamteyszego portu iest bardzo ciasne. W Kartagenie panuie wielka susza obawiaią się niedostatku wody; krople deszcza zbieraią w łupiny z iay.

Dnia 28 czerwca przybyło do Villa franca przy Nicei 36 do 40 statkow ze zbożem. — Z 3000 lądowego Hiszpańskiego woyska, które się w Rochefort znaydowały, poszło 1200 ludzi na garnizon do Roszeli, 200 zostało w Rochefort, a reszta znayduie się na Hiszpańskich okrętach. — Kluby czyli towarzystwa lutu bardzo się pomnażaią. W Wersalu iuż także ieden uformowano. Tuteysze towarzystwo przyiacioł rzeczypospolitey wywiesiło naradzenia swoiey pierwszey sessyi: poprzysięga nienawiść nieprzyiaciołom, obiecuie trwonicielow publicznego maiątku wskazać i żadnych nieprzyymować adressow, ieżeli nie są od znaney osoby podpisane. — Szwedzki poseł baron Stael wyiechał ztąd. — Papież został d. 28 czerwcą pod konwoiem kilku żołnierzy i kommissarza rządowego z Briançon do Valence przeprowadzony. Doktorowie mówili, iż dla słabości zdrowia może tey podroży nie wytrzyma. — "Cysalpinuiąca teraźnieysza partya (mowi przyiaciel ustaw) zrobiła dawniey z dyrektoryatu ciało prawodawcze, a teraz chce z ciała prawodawczego dyrektoryat zrobić. Wybory, które ta partya poczyniła nie każą się nic dobrego spodziewać. Możnaby powiedzieć, że naynikczemnieysi ludzie z rewolucyi, zostali na urzędy wyniesieni. To nie może trwać: dążemy do anarchii, iuż gromadzą się rozrzucone żywioły jakobinismu. Ciemne chmury zbieraią się nad horyzontem naszym &c." — Będący w Hadze nasz poseł Lombard de Longers przybył do Paryża. — W niektórych okolicach Francyi zaczynaią głośno wołać pokoiu. — Niektòre nasze dzienniki mniemaią, iż w pewnych przypadkach będą znowu śrzodki terrorysmu użyte. — Wczoray zaszczepiło towarzystwo Raitszuli drzewo wolności. — Scherer niciest do Templu zaprowadzony. — Nowy minister marynarki Bourdon objął iuż swoy urząd. Armia nasza na rok 8 ma się składać z 565,200 ludzi. — Dla utrzymania wewnątrz spokoyności będzie wydany adress do ludu. — Domy grow hazardownych zamknięto w Paryżu. — Obchod uroczystości d. 14 lipca iuż wyszedł. — W rożnych mieyscach poprzybiiano buntownicze kartki. — Nowy minister policyi wydał okolnik do śrzodkowych administracyy, wzywaiąc ich do ożywienia ducha obywatelskiego i przyśpieszenia śrzodkow woyskowych. — Wczoray podany został radzie 500 mocny adres tuteyszych obywateli, w którym oskarżaią między innym ministra zagranicznych związkow Taleyrand Perigord. — Rząd Hiszpański żądał z Francyi 3000 blach miedzianych do wybiiania okrętow; ale ponieważ wywoz tego artykułu iest u nas zakazany, dyrektoryat udał się do ciała prawodawczego, o czym kommissya ma przynieść rapport. — Dla zapobieżenia mordom wewnątrz dekretowała rada 500: Krewni emigrantow i bywsi szlachta, których synowie dorośli nale-

żą do szuanow lub rozboyniczych kup, będą w odpowiedzi za zaboystwo urzędnikow i kupcow dobr narodowych. Tam gdzie niespokoyność grozi, mogą bydź z wspomnionych klas zakładnicy wybierani, a ieżeli się ci w 10 dniach nie stawią lub uciekną, maią bydź iako emigranci uważani i traktowani. Za każdego zamordowanego urzędnika, kupca dobr narodowych lub obrońcę oyczyzny będzie 4 zakładnikow wyprowadzonych. Za każdego zamordowanego ma procz tego bydź kara pieniężna 5000 fr. do skarbu narodowego, 6000 dla wdowy, a 3000 dla każdego dziecięcia, złożona. Ci obywatele, którzy przy napadaniu na nich, skaliczonemi tylko będą, maią odebrać nadgrodę naymniey 6000 fr. Wyżey wspomnione osoby są także w odpowiedzi za złupienie publicznych kas, za zrabowanie własności, &c.

Z Laval d. 2. Lipca.

Czterysta szuanow, którzy pokazali się byli zbroyno w okolicach Ingrunde Varades i St. Julien de Vouvantes podzieliły się na dwie lub trzy kolumny; iedna z nich znaglena od szefa batalionu Lefebvre przeszła za Loarę i posunęła się aż do Montfaucon, gdzie znaglona znowu od mocnych oddziałow woyska liniowego, uciekła; lecz bywszego adiutanta Stofleta, który zdawał się bydź iednym z ich dowodzcow z bronią w ręku schwytano, i przed radą woienną odbywaiącą się w Nantes stawionym został. Jenerał Travot z znacznemi siłami ściga ich i powinniśmy się spodziewać zupełnego ich zniszczenia. Drugi ich oddział uzbroiwszy się kolumn Ancenis i Chateau Briant, między Joue i Raile od kolumn Nantes i Niort rozpruszony został. W tey razie wielu szuanow życie utraciło; my z naszey strony utraciliśmy kilku strzelcow i iednego granadyera mamy ranionego. Poźniey schwytano 4 dowodzcow i w małym folwarku przy Herblon rozstrzylano; ieden z nich znaczne obiecował summy, aby mu się wymknąć dozwolono. Kolumna więc tych buntownikow ta, która przeszła Loarę bezustannie iest ściganą, druga zaś iest zupełnie rozproszoną i z wielką usilnością staraią się iey dowodzcow chwytać.

Rozprawa przy Chateau Briant między szuanami i republikanami była bardzo krwawą i trwała iak mówią, godzin 10. Czterech młodych ludzi z Angers i wielka liczba grenadyerow na placu boiu poległo. Liczba ranionych z strony republikanow iest prawie ta sama, co i zabitych. Strata buntownikow nie wiadoma ponieważ zabitych z placu zabieraią.

Z Moulins d. 3. Lipca.

Urządzono tu kolumnę woyska w poruszeniu i dzisiay z rana wysłano z niey 50 ludzi do rożnych kantoncw na ściganie popisowych opoźniaiących się z udaniem na swoie mieysca.

Z Zurich d. 10. Lipca.

Nic ieszcze dotąd nie zaszło ważnego między obustronnemi armiami. Oczekuią iak mowią, dla rozpoczęcia działań zupełnego od woysk Francuzkich opuszczenia kraiow Włoskich i przybycia woyska Rossyyskiego będącego w marszu. Utrzymuią że część armii Austryackiey uda się poniżey Renu, a mieysce iey zastąpią woyska Rossyyskie. Legion Szwaycarski będący w armii Arcy Xcia Karola liczy teraz około 4000 ludzi. Zamyślaią procz tego nowe formować woyska Szwaycarskie; każdy okrąg dostawi 36 ludzi, lecz ośm iuż okręgow uskutecznić tego niechciały.

DODATEK

DO Nru. 61.

GAZETY KRAKOWSKIEY

We Srzodę Dnia 31. Lipca 1799.

Z Genui d. 26. Czerwca.

Korzystam z momentu moiego przybycia do tego miasta, dla uwiadomienia cię o położeniu Malty i Egiptu. Miałem zlecenie w Tunis Maltę w żywność opatrzyć, iakoż dokazałem tego, że rożne statki żywnością ładowne dostały się do tey wyspy. Potrafiłem rownie wspolnie z konsulem przywrocić z Egiptem lądem korrespondencyą. Lecz konsul Angielski w Tripoli uprzedził admirała Nelson o naszych czynnościach, który natychmiast wysłał woienny swoy okręt Vangard dla oświadczenia Baszy Tripolis, że więcey żywności Francuzom nie ma dostarczać. Nakazał mu nawet aby ich zaaresztował pod karą woyny i żalenia się o to przed wielkim Sułtanem. Słaby basza nie maiący śmiałości sprzeciwić się admirałowi Angielskiemu, rozkazy iego wykonał. Pomimo iednak naszego uwięzienia w domu konsula korrespondencya z Egiptem lądem utrzymała się dobrze, Buonaparte wysyłał nawet po wiele razy umyślnie dwa statki, dla powzięcia wiadomości o Europie. Nelson był rownie o tym natychmiast uwiadomiony i przysłał na dniu 19 Floreal okręt Portugalski Alfonse, pod rozkazami kommodora Cambelli, który oświadczył baszy żądanie, aby mu zara wydał wszystkich Francuzow mieszkaiących w Tripoli. Basza lękliwy zezwolił na wszystko, natychmiast 300 Turkow, Maurow i Beduinów przyszli do domu konsula, zaięli konsula, wice konsula, porucznika okrętu przysłanego od jenerała Buonaparte i mnie. Byliśmy bez kapeluszow i w pantoflach, wrzucono nas na barkę i w okrutnym sposobie obeszli się z nami. Przyprowadzono nas na okręt Alfonse i za iencow Angielskich uznanemi zostaliśmy. W moment potym reszta Francuzow w liczbie 42 tegoż samego doznała losu.

Zaraz po oddaleniu się naszym dom konsula wydany był na rabunek tak dalece: że we dwie potym godziny dom ten ze wszystkiego był ogołocony. Wszystko stało się łupem rabusiow, nasze papiery, pieniądze i kleynoty, a nawet należące do rządu były zabrane. Rożni nasi przyiaciele odkupiwszy cokolwiek do nas należących rzeczy od rabusiow, onez przeda-

iących, odesłali nam ie na okręt. Postępowania komodora Portugalskiego względem nas nie możemy nie chwalić; okazał nam wszelkie w iego mocy będące względy. D. 28 Floreal płynęliśmy około Malty; odsiąpiono od blokady i na wysokości wysp Maritimes napotkaliśmy kommendanta Boalle płynącego po odstąpieniu od blokady. Miał 3 okręty i iednę fregatę. *Płynęliśmy* wraz z nim aż do *Palermo*; lecz Nelson dał mu natychmiast rozkaż powrocenia do blokowania Malty. Tak dalece: że Malta przez dni 15 żadnego nie widziała okrętu. Nazaiutrz po naszym do Palermo przybyciu, Nelson przyszedł na okręt i kazał powiedzieć przez kommodora Portugalskiego, że przykro mu iest iż musiał użyć względem nas kroku który okoliczności koniecznie nakazywały, lecz że niechce abyśmy byli ieńcami i że każe wygotować statek dla odesłania nas do Genui. Nazaiutrz przyszedł znowu powiedzieć nam, że statek iest iuż gotowy, że możemy płynąć, co też zaraż uczyniliśmy. Wypływaiąc z Palermo to iest w niewielkiey z tamtąd odległości napotkaliśmy 4 woienne okręty, idące na zmocnienie Nelsona. Był to admirał lord Cornwallis. W czasie naszego bawienia w Palermo, nieznaydowało się tam tylko 10 liniowych okrętow, 2 fregaty i 2 inne jeszcze statki, licząc w to i Portugalskie. — P. Sidney Smith mowi w liście swoim pod d. 20 z Akry pisanym, że Buonaparte i Kleber ruszyli na wyprawę przeciw Akrze, lecz on wcześnie uwiadomionym został, i odłączywszy się z okrętem Tigre i iedną fregatą dwiema dniami wcześniey od Francuzow do tey twierdzy przybył, że w drodze płynąc do Akry zabrał 6 szalup woiennych Francuzkich i statek transportowy ładowoy armatami i ammunicyami, które do twierdzy wprowadziwszy potrzebne rozrządzenia poczynił, że gdy Francuzi na dniu 18 pokazali się, znaczną odnieśli klęskę od własney swoiey artylleryi, którą dowodził niejaki Philipeaux, officyer w korpusie indzenierow i emigrant Francuzki. Ten to sam iest, który P. Sidney z Templu uwolnić pomógł. Francuzi mężny dawali odpor, lecz wiele utracili ludzi. Artylleryą w Akrze kierowali kanonierowie wyćwiczeni od nas w Konstantynopolu. Walka trwała aż do dnia 20, w którym list ten P. Sidney pisze. Mowi także, że Francuzi zgromadzili swoie siły i sposobili się do przypuszczenia szturmu. Niewiadomo iaki z tego będzie wypadek; lecz nieszczęściem dla nas, mowią, że ten emigrant *Philipeaux* iest człowiekiem obrotnym i dobrym indzenierem. Jest w wieku Bounapartego i razem w szkole woyskowey brali nauki. (a)

Z Kolonii d. 12. Lipca.

Listy z Lubeku donoszą, za rzecz pewną, o bliskim przybyciu korpusu woyska Rossyyskiego do tego miasta. Wnoszą że woysko te iest przeznaczone na wyprawę gotowaną od gabinetu Angielskiego, ktorey wykonanie zdaie się być bardzo bliskim.

Powszechna nawet biegała pogłoska dnia 2 lipca w Belgium, że flotta Angielska od 200 żagli pokazała się na morzu

(a) Kawaler Philipeaux był officyerem w armii Krolewskiey w Wandzie gdzie się dystyngwował. Listy z Konstantynopola uwiadomiaią nas, że umarł w Akrze na dniu 15 Maia na plucie krwią, do czego trudy i niewczasy były mu powodem.

Niemieckim i zdawała się kierować ku Zelandyi i Flandryi. Stosownie do tego, (mowi dziennik Kolonski) załoga w Gandawie ruszyła dnia 4 dążąc do Ostendy; tegoż dnia część załogi Bruxelskiey udała się drogą ku Bruges, i w powszechności wszystkie woyska będące w 9 departamentach udały się nad brzegi morskie. Dnia 6go przechodził oddział woyska przez Bruxellę idący od granic rzeczypospolitey Batawskiey na toż samo przeznaczenie. Przy wielkiey śluzie Slikens 55 pułbrygada obozować będzie. Z drugiey strony przy Middelbourg, z woysk Francuzkich i Batawskich założono oboz. Na wyspie Walcheren ogromne także wysypano baterye. Po wszystkich tych rozrządzeniach zostanie ieszcze wewnątrz rzeczypospolitey Batawskiey 4 puł brygady, 4 regimenta iazdy i korpus artylleryi konney woyska Francuzkiego.

W okolicach Wawre i St. Lambert nowe pokazały się nasiona buntu; ieden nabywca dobr narodowych i dway żołnierze zamordowanemi zostali.

DONIESIENIA.

Pewney osobie w podroży dnia 27 Lipca r. t. na gościńcu Krakowskim, począwszy od Opatowca aż do Smiłowic, wypadło pudełko, w ktorym były tu opisane rzeczy:

1. Chustka muślinowa rużowa nie wielka srybrem szyta ieszcze nowa.
2. Chustka muślinowa biała z dwiema rogami dzierganemi w ząbki, z szlaczkiem wąskim kolorowym w płomyczki.
3. Chustka iedwabna duża miniono szafirowa, szlaczki ponsowe z czarnym a dwa lilowe z żułtem.
4. Krawat muślinowy ponsowy złotem wyszywany.
5. Krawat muślinowy ciemnozielony blaszkami złotemi wyszywany.
6. Kołnierzyk linowy z białem szlaczkiem w glansie.
7. Chustka ząbkowa biała o trzech rogach.

Wachlarzow dwa.
Rękawiczek par dwie.
Xiążek do nabożeństwa 2, iedna z podpisem właścicielki i z okularami.
Wstążek rożowego koloru sześć.

Pudełko to było podługowate okryte chustką niebieską pod wieko.

Ktoby znalazł lub się o znalezionym dowie dział uprasza właścicielka o doniesienie do kantoru Gazety Krakowskiey pod Nrem 507 na Floryańskiey ulicy w Krakowie, gdzie przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Dnia 15 Października roku b. o godzinie 9 z rana C. K. cyrkularney Tarnowskiey Kancellaryi fundi Religionis wioska Zabłocie dolne przy Tarnowie położona w trzechletnią arendowną possessyą to iest od 4 Lutego 1800 R. do 4 lutego 1803 przez publiczną licytacyą wypuszczona zostanie.

Prætium Fisci wynosi rocznie . . 291 zł. 2.
Vadium zas mai ące bydź złożone . . 29 6 xr.

Arendy kondycye na dniu licytacyi zgromadzonym konkurrentom w kraiowym ięzyku dokładnie przeczytane zostaną, o ktorych iednak aż do dnia licytacyi w Kancellaryi Kr. prefektury Radłowskiey codziennie dowiedzieć się można.

Z Urzędu C. Kr. Dyrekcyi kameralney w Niepołomicach dnia 19 Lipca 1799

K. Prokesz adiunkt dyrekcyi.

)(2)(

Nomiee Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio præsentis Edicti hisce insinuatur, quod nimirum Judeus Mosiek Herszkowicz Incola Lublinensis ad huncce Magistratum adversus Judæos Szmul Judkowicz & Chaia conjuges, atque Judka Szmulowicz illorum filium Varsoviæ degentes in causa puncto solutionis summæ in unum junctæm 544 f. a. cum usuris ac Litis expensis Libellum porrexerit, judiciique opem quo ad it justitia exigit imploraverit; Cum autem Magistratus ob plane a Cæs. Reg. hæreditariis terris absentiam ipsorum hic loci degentem advocatum Stanislaum Zielinski ipsorum periculo & impendio qua curatorem constituerit, cum quo etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro Cæ. Reg. hæreditariis terris jud. cod. agitabitur, atque etiam terminabitur; Ideo ipsi eum in finem admonentur ut pro die 6 augusti a. c. 1799 hora 9 mane in loco juditii, aut ipsimet compareant, vel dicto curatori, si quæ forte habeiant juris sui adminicula tempestivè transmittant, vel denique alium quempiam mandatarium constituant, magistratuique eundem denominent, & pro ordine præscripto ea juris adhibeant media quæ ad sui defensionem, maxime efficatia esse judicaverint, utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsis imputandas hab bunt. Ita enim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis terris Leges. — Datum Lublini die 3 maii 1799.

Fran. Vrabetz.
Theod. Gruell. (L.S.)
M. Greber.

Ex Consilio Magistratus Cæs. Regio. Civitatis. Lublinensis.
Ant. Zykiewicz, secr.

Podaie się do wiadomości Publiczności; iż z mocy rezolucyi Sądu w dniu 19 lipca r. b. 1799 nastąpioney. Licytacya domu w mieście Kazimierzu siedlisku żydowskim, liczbą 126 oznaczonego, prawem przekonanego Żyda Marka Nachmana własnego w dniach 29 sierpnia, 23 września, i w 10 października r. b. o godzinie 9 ranney na groncie tegoż domu, za gotowe pieniądze odprawiać się będzie, życzący sobie dom takowy nabydź, niechay się w mieyscu i czasie wyżey oznaczonych znayduią. Dan w Kazimierzu d. 24 Lipca 1799 roku.

Jan Nep. Wisłocki dell. komm.
Szczepan Dunicz.

Magistrat Miasta Kazimierza każdemu do niezawodney wiadomości ninieyszym podaie, iż licytacya Folwarku mieyskiego Beyszcz i Deywor zwanego pod prezydowaniem Prześwietnego urzędu cyrkularnego Krakowskiego w Ratuszu miasta Kazimierza w dniu 2 miesiąca września r. b. na lat 3 odprawiać się będzie cena roczna fiskalna takowegoż Folwarku zł pol. 2,600 a o kondycyach z iakowemi w arendę nadmieniony Folwark ma bydź puszczony, w kancellaryi swego magistratu dowiedzieć się można będzie ktoby więc arendy takowego Folwarku życzył sobie, niech się na terminie i mieysou wyznaczonym stawi. Dan na sessyi Magistratu dnia 23 Lipca 1799.

Jan Dobrzański prezes.
Szczepan Dunicz
Maciey Maczeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.
Wincenty Paczkowski pisarz.

Przez Magistrat miasta Cesarsko Krolewskiego Kazimierza podaie się do wiadomości. Iż na instancyą Pani Antoniny Maydrowiczowey Kamienica Pana Szymona Sikorskiego mieszczanina Kazimierskiego tu w mieście Kazimierzu na ulicy Szewska

żwaney stoiąca liczbą 91 oznaczona, długami pierwszym zł. pol. 300 Jmć Xiędzom wikaryuszom Kościła Katedralnego Krakowskiego, drugą zł. pol. 200 do Szpitala pod tytułem Swiętego Leonarda tu w mieście Kazimierzu fundowanego, trzecią zł. pol. 3750 Elżbiecie Sikorskiey czwartą 310 czer. zł. Balcerowi Jeniemu czyli kompanii, piątą 64 czer. zł. Zydowi Lebel Jakobowi, szostą w drodze prawa dopiero bydź windyko wana z pretensyi pochodzącą do zł. pol. 3412 uroszczoną żydowskim małżonkom Jakobowi Jozesowi i Jachette, siodmą czer. 70. żydowi Samuelowi Szymonowiczowi należącemi się obciążona do zł. pol 7100 sądownie na dniu 19 miesiąca Listopada R. 1798 oszacowaną na satysfakcyą długu zł pol. 1675 przez Antoninę Maydrowiczowa prawem ewinkowanych w Ratuszu Kazimierskim w izbie kommissyonalney z kontycyawi przez Jmc wierzyciełow hypotekę na teyże Kamienicy maiących, w kancellaryi swego Magistratu znayduiącemi się (ktorych przeyrzenie każdemu iest wolne) ułożonemi za gotowe pieniądze na dniu 20 miesiąca sierpnia 17 miesiąca września, i 7 miesiąca października roku bieżącego o godzinie 10 ranney przez publiczną licytacyą, sprzedana będzie, zaczym maiący chęć kupna teyże Kamienicy aby na wzwyż wzmiankowany termin i mieysce przybydź mogli ninieyszemi obwieszczaią się. Dan na sessyi Magistratu dnia 16 Lipca 1799 roku.

Jan Dobrzański Prezes.
Szymon Ratkiewicz.
Walenty Janowski.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.
Wincenty Pączkowski pisarz.

C. K. sady szlacheckie *Krakowskie* oznaymuią dzieciom le Roux de la Magdaleine tym edyktem publicznym: że ś. p. Jan Rewell konsyliarz Króla Jmć Polskiego testamentem swoim w Warszawie dnia 7 Stycznia 1792 roku spisanym, troie dzieci, zmarłey siostrzenicy swoiey le Roux de la Magdaleine, to iest · dwoch synow i iednę corkę dziedzicami summy 5000 czer: zł. ustanowił z tym warunkiem: ażeby *Pani* Jankowska druga siostrzenica iego, użytek od teyże summy 5000 czer. zł. dożywotnie pobierała, że zatym teraz po śmierci *Pani* Maryanny Jankowski dnia 9 września 1794 roku nastąpioney iuż pobieranie użytku ustało, i summą 5000 czer: zł. na dzieci le Roux de la Magdaleine spadła.

Gdy zaś C. K. sądom tuteyszym mieysce przebywania wspomnionych dzieci nie iest wiadome, przeto na prożbę ustanowionego kuratora adwokata Liebicha, stosownie do Rozdziału 18 części II. ordynacyi sądowey, też dzieci edyktem ninieyszym wzywaią się: ażeby naypoźniey w przeciągu lat trzech oświadczenie swoie względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa rzeczonego do sądow tuteyszych tym pewniey podały; ile że w przeciwnym razie tak długoby to dziedzictwo w sądowey zostawało administracyi, dopokiby dzieci wezwane za zmarłe ogłoszone bydź nie mogły.

W Krakowie dnia 6 kwietnia 1799.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Jan Mrak.

Z Rady C. K. sadow szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachodniey.
Ascher.

Sad C. K. karzący Lwowski powołuie ninieyszym powtornie urodzonego Franciszka Strzałkowskiego obywatela Galicyyskiego, i posiadacza wsi Kohubiniec o przestępstwo stanow oskarżonego, a względnie w instrumencie powstania i związku zdradzieckiego do zwalenia formy rządu dążącym podpisanego, ażeby się końcem oczyszczenia siebie z inputowaney sobie zbrodni w przeciągu 60 dni przed ninieyszym sądem stawił, albowiem inaczey za winnego, i przyznaiącego się do zbrodni uznanym bydź ma. Dan we Lwowie dnia 10go Czerwca 1799.

Franciszek Lorenz.
Lazar Petuł.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey ozraymuią tym Edyktem sukcessorom ś. p. *Woyciecha Wąsowicza*, to iest Teofili Wąsowiczowy teraz zamężney Medyński iako też Antoniemu i Adamowi Wąsowiczom, że Pan Franciszek Kieraicki u sądow tych, o przeięcie sprawy, względem ustąpienia dobr Misłosowic przez *Kazimierza Kiernickiego*, wniesioney, żałobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, niemaiąc wiadomości gdzie obżałowani zostaią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże sukcessorom Woyciecha Wąsowicza z ich szkodą i ich kosztem adwokata tuteyszego Pana Bema zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony będzie oni zatym tym końcem upominaią się: ażeby wczasie przyzwoitym to iest: dnia 28 września 1799 roku sami stanęli albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili i podług przepisu tych srzodkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbaia wyniknąć mogącą, sami sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni będą.

Jozef de Nikorowicz.
Darowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 10 - zerwca 1799.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Szczepanowi Prażmowskiemu: że Pan Jacek Jezierski u Sądow tych, o przeięcie sprawy przez Xiędza Tomasza Byszyńskiego względem dziesięcin z dobr Dęba wniesioney, żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż Szczepanowi Prażmowskiemu adwokata tuteyszego Miłkowskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowey rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 28 września r. b, sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał albo nakoniec innego sobie patrona obrał tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż inaczey wszelką niepomyślność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.
Gellinek.
Jan Morak.

Z Rady C. *K.* Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod.
W *Krakowie* d. 24 Czerwca 1799
Ascher.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem P. Janowi Robertowi Watsonowi: że massa sukcessyonalna po ś. p. Michale Sienkiewiczu przez Kuratora Hołowkę u Sądow tych, o zapłacenie summy 1485 zł. pol. żałobę na niego podała, i pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś Sądy te niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się. iemuż Panu Watsonowi adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza, z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z ktorym proces ten podług ordynacyi sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dnia 14 września R. 1799 o godzinie 9 z rana sam stanął albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego są-

dom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Darowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey, w Krakowie dnia 8. Czerwca 1799

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey znaymuią tym edyktem Panu Augustynowi Służewskiemu: że Pani Wiktorya z Służewskich Świecka u sądow tych, o zapłacenie summy 8000 zł. pol. z prowizyą z massy sukcessyonalney po s. p. Tomaszu Staszewskim, żałobę na niego podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Augustynowi Służewskiemu adwokata tuteyszego P. Urbańskiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z ktorym procefs ten podług ordynacyi sądowey rozpoczęty i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest: dnia 18 września roku tego sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniebania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Morak

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galiciy Zachodniey. W Krakowie d. 24 Czerwca 1799.

Ascher.

Ces. Kro. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, każdemu, komu o tym wiedzieć przynależy, niniejszym ediktem wiadomo czynią, iż zadłużone dobra Leopolda Kochanowskiego, Daniszow, Maruszow, i długa Wola na rzecz winnego długu fiskalnego 2935 zł. ryn. 37 xr. tudzież dobra Lisko z przynależytościami na rzecz winnego długu fiskalnego 3686 zł. ryn. ¼ xr. wszystkie w Cyrkule Radomskim znayduiące się, kontraktem arendownym w possessyą roczną, więcey ofiaruiącemu puszczone będą.

Więc, kto tylko takowey possessyi sobie życzy, ma się dnia 31 augusta o godzinie 9 z rana r. b. na publiczney licytacyi w C. K. szlacheckich Krakow: sądach znaydować, zostawuiąc wolność każdemu, sobie tych dobr życzącemu, wszelkie kondycyi kontraktu, i inwentarza tychże dobr w tuteyszey registraturze przeyrzenia. W Krakowie dnia 23 Julii 1799.

w Niebytności JW. Prezesa.
Krauss.
Jos Eques a Cronnenfels.
W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

Elsner.

Na dniu 13 sierpnia roku teraźnieyszego z rana o godzinie 9tey w C. K. Myszlenickiey Cyrkularney kancellaryi w tymże cyrkule leżące starostwo Lypnich przez publiczną licytacyą na trzy po sobie bieżące lata to iest od 1go Listopada 1799, aż do ostatniego Października 1802 naywięcey daiącemu zaarendowane będzie.

Cena fiskalna procz podatków kráiowych teraźnieysza arendowna, od 10,500 zł. ryń. wynosząca, summa wywcłana będzie.

Do licytacyi dążący maią zastaw (vadium) 1050 zł. ryń. złożyć, bez ktorego żaden, iako też i skarbowy dłużnik do licytacyi przypuszczony nie będzie.

Z Niepołomic dnia 10 Czerwca 1799.

Karol Prokesz adiunkt dyrekcyi Niepołomskiey.

Przez C. K. sąd szlachecki Krakowski Galicyi zachodniey mocą niniéyszego edyktu wszystkim tym, do ktorych należy, wiadomo się czyni; od sądu pozwolono iest, aby do ogolnie wszystkich przedtym w Województwie Sandomirskim ziemi Chęcińskiey teraz zaś w cyrkule Radomskim leżących tak ruchomych, iako i nieruchomych to iest: połowę dobr Drzewica JPana Fabiana Szaniawskiego własnych zbieg wierzycielow był otwarty. Niniéyszemi przeto wszyscy, ktorzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczaią się, ażeby aż do dnia 16go Października 1799 pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie JP. adwokata Walentego Osławskiego Kuratora massy konkursowey, do tuteyszego sądu szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą ktorego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź żądaią, okazali, ile że po upłynienieniu przepisanego czasu nikt więcey słuchany nie będzie, i ci, ktorzy do tego czasu z pretensyami swemi do sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika w cyrkule kraiu znayduiących się dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabespieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby massie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w Rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane iest, przeto wszystkich wierzycielow na dzień 21 Października 1799 o godzinie dziewiątey z rana do tuteyszego Cesarsko Krolewskiego Sądu szlacheckiego tym napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tym czasownie ustanowiony administrator massy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do ktorey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obraną bydź ma, oraz zaś przepisy, podług ktorych dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego Sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie dnia 17 Czerwca 1799.

Jozef de Nikorowicz.
Olcothowski.
Jan Morak.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Cracoviensis Galiciæ Occidentalis.

Elsner.

Rozporządzenie C.K. Kommissyi Pełnomocney Zadworney Galicyi Zachodniey.

Wygrywanie różnish rzeczy tak, iak ciągnienie Loteryi, bez pozwolenia nato wprzód Wyrobionego iest zakazane.

Ażeby wygrywanie różnych sprzętow i rzeczy prywatne w proporcyi Loteryinych ciągnien, lub na kształt urny losowey bez pozwolenia od Kamery Loteryiney w przod za wyliczeniem 10. procentowey Opłaty wyrobionego Loteryiuemu dochodowi tak bardzo szkodliwe, iuż przez kilka naywyższych rozkazów zabronione, lecz według zaszłych doniesień znowu mocno się rozszerzaiące, tak, iako i grę zwaną Biribi maskowane skutecznie uchylić, ponawia się niniéyszym wzmiankowany zakaz w każdym razie pod karą konfiskacyi, i osobnych grzywien wartość wygrywanych rzeczy wynoszących, z czego iedna trzecia część denonciantowi z zamilczeniem nazwiska Jego, druga trzecia powiatowey Kassie ubogich, a trzecia Kamerze Loteryiney przypadać ma, nakazuiąc oraz tak wszystkim Urzędom Cyrkularnym, iako też innych Zwierzchnościom, nie tylko mieć na to baczne oko, i każde uczynione doniesienie roztrzasać, ale także w niedostatku wzmiankowanego Konsensu za każdą rekwizycyią Administracyi Loteryiney po roztrząśnieniu poprzedniczym nawet karę konfiskacyi wykonać, i o tem nastepnie dla dalszego odebrania zapadłych grzywień do niniéyszych Rządow Krajowych doniesienie uczynić.

w Krakowie dnia 21go Maja 1799.

Jan Wacław baron de Margelik. C, K. Apos.
Msci. pełnomocny nadworny kommissarz.
Franciszek baron Wilson Waldgon de Castbrun.